

18.05.2020, 21:16 Waszyngton (PAP)

## USA/ FBI ma dowody łączące zamachowca z Florydy z Al-Kaidą

Saudyjski oficer, który zastrzelił w grudniu trzy osoby w bazie wojskowej na Florydzie, był związany z islamistyczną grupą Al-Kaida. Do takich wniosków doszło Federalne Biuro Śledcze (FBI) po uzyskaniu dostępu do danych z jego telefonu.

O znalezieniu takiego materiału dowodowego poinformował na poniedziałkowej konferencji prasowej amerykański prokurator generalny William Barr. "Dane z telefonu okazały się nieocenione" - przyznał.

6 grudnia 2019 roku oficer saudyjskiego lotnictwa Mohammed al-Szamrani zastrzelił trzy osoby w bazie Naval Air Station Pensacola, gdzie przebywał na szkoleniu. Zginął po wymianie ognia z dwoma policjantami. Przed atakiem opublikował na Twitterze wpisy o wymowie antyamerykańskiej.

Po strzelaninie Waszyngton ogłosił wydalenie 21 saudyjskich kadetów, ponieważ w toku śledztwa ustalono, że wielu z nich miało kontakt z dziecięcą pornografią oraz posiadało dżihadystyczne i antyamerykańskie materiały. Żadnego z kadetów nie oskarżono jednak o posiadanie wcześniejszej informacji o ataku. Nie ma też dowodów, by którykolwiek z nich pomógł zamachowcowi. Atak stanowczo potępiły władze w Rijadzie.

Już na początku roku Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP) poinformowała w nagraniu, że jest odpowiedzialna za strzelaninę. Jego autentyczność nie została potwierdzona.

Z Waszyngtonu Mateusz Obremski (PAP)

mobr/ kar/

arch.

 Copyright